

PRENUMERATA.

W Łodzi:
 Rocznie 6
 Półrocznie 3
 Kwartalnie 1 i 50
 Miesięcznie 50
 W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
 Rocznie 8
 Półrocznie 4
 Kwartalnie 2
 Prenumerata na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszfelda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Także nabędą można pojedynczo numery Dziennika.
 Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wrazie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
 Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
 Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
 Statki 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po ra. 2 miesięcznie.
 Od naleźności przewyższających 10 rabli ustępstwo dodatkowe ogólne 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dziś: Witalisa M., Pawła od Krzyża.
 Jutro: Piotra M.
 Wschód słońca o godz. 4 m. 44. Zachód o godz. 7 m. 13
 Długość dnia godz. 14 m. 29. Przybyło dnia godz. 6 m. 51

BIURO REDAKCYJI I ADMINISTRACYI

ULICA PASAŻA MEYERA NR. 51A.

Adres telegraficzny: „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchman i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Petersburg 25 kwietnia. (Ag. pół.) Manifest Najwyższy z dnia 13 (25) kwietnia r. b.: Najukochańszena bratowa Nasza Wielka Księżna Elżbieta Teodorowna, poznawszy i zbadawszy, za zgodą małżonka swego, prawdę Prawosławia, zapagnęła za pociąganiem duszy swojej połączyć się z nami w wierze i społeczności cerkiewnych modłów i Sakramentów. Dziś, ku wielkiej radości Naszej, przyjęła ona Naszą wiarę Prawoslawną i święte namaszczenie. Obwieszczając wszystkim wiernym poddanym Naszym o tym rzeczonym wypadku, rozkazujemy nazywać Jej Cesarzką Wysokością prawowierzną Wielką Księżną.

Petersburg 25 kwietnia. (Ag. pół.) Buletyn z dnia 12 (24) b. m.: W ciągu doby J. C. W. Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy znajdował się w pogorszającym stanie. Siły fizyczne słabną. Cięplota 38, tętno 96, oddech 40. Widac objawy hipostasii płuc.

Ajaccio 25 kwietnia. (Ag. pół.) Admiral Duperré wydal wielki obiad na pancerniku „Formidable” dla wiarz miejskich i starszych oficerów eskadry. Na obiedzie był komendant krzyżowca rosyjskiego. Duperré wniósł toast na cześć Rosji, marynarki ruskiej i komendanta krzyżowca i pił za zdrowie J. C. W. Wielkiego Księcia Jerzego Aleksandrowicza, którego Korsyka z dumą przyjmuje jako swego Gościa i któremu życzy rychłego wyzdrowienia. Komendant krzyżowca ruskiego gorąco dziękował i wniósł toast na cześć Duperrégo, eskadry, marynarki francuskiej i Francyi. Toast powitano bucznymi oklaskami. J. C. W. Wielki Książę Jerzy Aleksandrowicz, zachwycony pięknością kraju i pod wpływem pomysłu dziatania klimatu, przedłużył swój pobyt w Vizavonie. Onegdaj J. C. W. Wielki Książę Jerzy Aleksandrowicz polował na dzikie, wczoraj zaś na kozły.

Petersburg 26 kwietnia. (Ag. pół.) Ma-

nifest Najwyższy ogłasza o zaszczytnej śmierci Jego Cesarzkiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego. Rozkazano przywzierać żałobę na trzy miesiące wszystkim oddziałom gwardyi i armii.

Jego Cesarzka Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz, o którego śmierci donosi telegram „Agencji Północnej”, był synem Cesarza Mikołaja I-go i Cesarzowej Aleksandry Teodorowny. Przyszł na świat w Carskim Siole dnia 27 lipca (8 sierpnia) 1831 roku. Był general-adjutantem Najjaśniejszego Pana, general-feldmarszałkiem, inspektorem korpusu inżynierów i całej jazdy, szefem pułku kirasjerów gwardyi, oraz innych pułków armii ruskiej i zagranicznych. Dnia 25 stycznia (6 lutego) 1856 r. pojął za żonę w Petersburgu J. C. W. W. Ks. Aleksandrę Petrownę Księżną Oldenburską i miał Synów: J. C. W. W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza, oraz J. C. W. W. Ks. Piotra Mikołajewicza.

Ajaccio, 26 kwietnia. (Ag. p.). Admiral Duperré jeździł wczoraj do Vizavony, by poznać się z Jego Cesarzką Wysokością Wielkim Księciem Jerzym Aleksandrowiczem, który powrócił dzisiaj do Ajaccio.

Algier, 26 kwietnia. (Ag. p.). Rada miejska uchwaliła jednogłośnie wyrazić wdzięczność Jego Cesarzkiej Wysokości Wielkiemu Księciu Jerzemu Aleksandrowiczowi za ofiary złożone przez Jego Wysokość na rzecz zakładów dobroczynnych w Algierze.

PODRÓŻ JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA NASTĘPCY TRONU NA Wschód.

Z ogrodu pałacowego w Atenach odslania się piękny widok na zatokę Pirejską,

na Akropolis i na nowe miasto, które wyrosło w ciągu półstulecia z uboższego miasteczka na dość bogatą stolicę z 120 tysiącami ludności. Cyrkul pałacowy wraz z niewielką przestronią budynków prywatnych stanowi południowo-zachodni skraj Nowych Aten. Nazwiska ulic ateńskich po większej części łączą się z takimi imionami, które obudzają wspomnienia historyczne. Ulica sąsiadująca z ogrodem królewskim nazywa się ulicą Herodesa (Attykusa) i przypomina owego bogatego mówcę i filozofa, który wstawił się zbudowaniem w pobliżu Akropolu olbrzymiego teatru Odeonu. Ulica Herodesa, spuszcżając się z góry, prowadzi do koryta nieznacznej i wysychającej rzeki górskiej Ilisu. Za mostem, na drugim brzegu widac ogromną, naturalną arenę, otoczoną trzema pagórkami, u stóp których znajdowało się miejsce dla 50,000 widzów. Jest starożytny stadion; w ciągu pięciu stuleci nie było tutaj ław kamiennych i grecy przypatrywali się igrzyskom gimnastycznym podczas święta panatejskiego, siedząc na ziemi. Dopiero w roku 140 naszej ery chrześciańskiej tenże sam Herodes, zwany Attykusem, zbudował tutaj ławy marmurowe. Dziś z tej marmurowej szaty pozostały zaledwie ślady. Od Ilisu bulwar Olimpijski prowadzi do miasta i łączy się z ulicą królowej Amelii, niedaleko od bramy Adryana, wzniesionej na cześć cesarza, opiekuna i budowniczego miasta. Brama ta oddzielała starożytne „miasto Tezeusza” od miasta Adryana. Na południowy od bramy widac kilka olbrzymich kolumn, które ocalały z minionego przepylu świątyni Zeusa olimpijskiego. Ze stu dwudziestu kolumn, podtrzymujących niegdyś Olimpion, pozostało zaledwie sześćnaście. W ciągu wielu stuleci świątynia była niewyzerpaną kopalnią kamieni dla ateńczyków. Zasługuje na uwagę los Olimpionu. Budowa rozpoczęta na 350 lat przed Narodzeniem Chrystusa przez Pizistratesa, ciągnęła się za-

tego synów aż do ich wygnania. Następnie budynek stał niewykończony w ciągu czterechset lat, budząc zdziwienie współczesnych swymi ogromnymi wymiarami, które niewiele ustępowały słynnej świątyni w Elezje. Król syryjski, Antyoch II Epifanes polecił rzymskiemu budowniczem, Kossutinsowi, prowadzić dalej roboty. Po dzieściu latach Antyoch umarł, a świątynia znowu stała niewykończoną blisko przez lat trzysta w oczekiwaniu na królewskiego mecenasa sztuki. W tym okresie czasu na Ateny spadł gniew grożącący Sulli, który podniósł rękę i na budującą się świątynię Zeusa, gdyż zrabował tu część kolumn dla Rzymu. Cesarz Adryan wrzeszcząc ukończył budowę i wewnątrz świątyni wznosił kolosalny posąg Zeusa. Poniżej Olimpionu smętnie szmerze gędzny obecnie strumyk, niegdyś słynna fontanna. Od Olimpionu do podnóża Akropolisu prowadzi bulwar Fil-Hellenów. Nowe budynki ateńskie z uszanowaniem usuwają się od ateńskiego Akropolisu i sąsiadujących z nim od strony południowej pagórków, znanych ze starodawnych legend historycznych. Na południowym stoku Akropolisu stał w starożytności teatr Dionizyusza i Odeon Heroda Attyki. Pierwszy był wykończony jeszcze przez Likurga, ale potem kilkakrotnie był przebudowany i przyozdobiony. Na marmurowych stopniach amfiteatru, leżącego na stoku góry, mogło się pomieścić 30,000 ludzi. Orkiestra (parter), jak we wszystkich greckich teatrach, była przeznaczona wyłącznie dla chóru, zstępującego ze sceny po dwóch specjalnych schodach i grupującego się około ołtarza Bacchusa, stojącego pośrodku orkiestry. Kiedyś na ogromnej tej arenie Eschyless, Sofokles i Eurypides wystawiali swe nieśmiertelne utwory. Teatr Dionizyusza, rozumie się, nie był pokryty dachem, gdyż ateńczycy lubowali się w widowiskach pod gołym niebem. Na wypadkach niepodobny wybudowany był długi portyk Emena, ciągną-

55) Emil Zola.

PIENIĄDZ.

Tłumaczyła M. Ł.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 92).

Najwięcej niepokoi mnie to, że Gundermann we wszystkich bierze udział. Istotnie, Gundermann pierwszy zaoferował swą pomoc dla przeszkodzenia ogłoszeniu bankructwa. Postąpił on z nadzwyczajną praktycznością, jak człowiek, który zmuszony był podpaść dom sąsiadowi a potem spieszy z przywiezieniem kilku beczek wody, żeby ogień nie ogarnął całej dzielnicy. Gundermann był wyższy nad zemstę; ambicyja jego ograniczała się tem jedynie, aby być pierwszym kupcem złota na świecie, najbogatszym i najrozumniejszym; poświęcił on wszelkie osobiste pragnienia dla ciągłego wzrostu majątku. Saccard poruszył się niecierpliwie, zdesperowany tym dowodem rozumu i inteligencji swego zwycięzcy. — O! Gundermann, okazuje wielką duszę, chce mnie dobić swoją szlachetnością! Zapanowała chwila głębokiego milczenia, po której pani Karolina po raz pierwszy przemówiła: — Mój przyjacielu, pozostawiam bratu rozmówienie się z tobą co do tego, jak ma postąpić wśród tak optakanych okoliczności. Lecz nasze położenie wydaje mi się zupełnie jasnym i wydaje mi się, że on nie może być skompromitowanym, jeżeli nastąpi ostateczny upadek. Wiesz, po jakim kursie sprzedalam akcje; nikt nie będzie mógł powiedzieć, że podtrzymał w zwykłe, żeby otrzymać jaknajwiększe zyski. Zresztą, jeżeli ostateczna katastrofa nastąpi, wiemy, co nam czynić wypada. Przynajmniej, że wcale nie podzielam twoich nadziei. Lecz masz słuszność, że trzeba walczyć do ostatniej chwili i być pewnym, że nie mój

brat odbierać ci będzie odwagę. Wzruszona była bardzo, owładnięta znów uczuciem pobłażania dla tej tak niesłychanie żywotnej natury; nie chciała wszakże słabości swej okazać, nie mogła już bowiem być ślepą, patrząc na to dzieło zniszczenia, którego dokonali powodowany namiętnością korsarza bez skrupułów. — Naturalnie — powiedział Hamelin, zmuszony śmiertelnie, niedolny opierać się dłużej — nie będę paraliżował twoich czynów, skoro walczysz, żebyś nas wszystkich uratować. Lecz na mnie w razie, jeżeli będę mógł ci być w czym użyteczny. Saccard raz jeszcze w tej ostatniej chwili, pod groźbą najstraszniejszych następstw, upewnił ich, zaspokoił, opuszczając z pełni obietnic słowami: — Spójcie spokojnie... Nie mogą jeszcze mówić, ale mam bezwzględny pewnością, że wszystko pójdzie dawnym trybem, jeszcze przed końcem przyszłego tygodnia. Zdanie to, którego znaczenia nikomu nie wyjaśnił, powtarzał wszystkim przyjaciółom, wszystkim klientom, którzy przerażeni, zrozpaczeni, przybiegali pytać go o radę. Od trzech dni bieganina na ulicę de Londres nie ustawała. Harbina Bauvilliers, Mangendre, Sédille, Dejoie przybiegali jedno za drugim. Przyjmował ich spokojnie, odważnie, ze słowami, które im powracały całą odwagę, a gdy mówili o sprzedaniu akcji, o zrealizowaniu strat swoich, gwałcił się na nich, krzyczał, że- by nie robili takich głupstw, ręcąc honor, że znów podnieśnie kurs do dwóch, a nawet i do trzech tysięcy franków. Pomimo wszystkich błędów jego, wszyscy ślepo mu ufali; niech mu tylko pozostawia swoje mienie, niech mu pozwolą działać swobodnie w dalszym ciągu, a on wszystko rozwikła i koniec końców, wzbogaci ich tak jak poprzedzi. Jeżeli żaden wypadek przed poniedziałkiem nie zajdzie, jeżeli dadzą mu czas zwolnić ogólne zgromadzenie generalne, niech nikt nie wątpi, że podniesie z gruzów Uniwersaluy, cały i mocny jak poprzednio. Saccard myślał o bracie Rougonie i w

nim to pokładał nadzieję wszechwładnej pomocy, o której mówił, nie nado nie chęć wytłomaczyć. Spotkawszy się oko w oko z Daigremontem, zdradając i uczyniwszy mu gorzkie wymówki, otrzymał jedną tylko odpowiedź: — Ale, mój drogi, to nie ja cię opuściłem, to twój brat! Istotnie, był w swoim prawie: przystąpił do interesu z Saccardem tylko pod warunkiem, jeżeli Rougon będzie do tego należał; przyrzeczono mu to; nie więc dziwnego, że się usunął z chwili, gdy minister, daleki od zgody, żył w ciągłej walce z Uniwersalnym i jego dyrektorem. Tłumaczenie to nie dopuszczało żadnej repliki. Saccard, uderzony tem, silnie teraz odczuł cały ogrom swojej winy, tej winy z bratem, który sam jeden tylko mógł go obronić, postawił go na tym stopniu, że nikt nie powazyłby się doprowadzić go do ruin, wiedząc, że on za sobą wielkiego ministra. Chwila, w której postanowił prosić Huret'a o pośrednictwo i działanie na jego korzyść, była jedną z najcięższych i najbardziej w jego życiu upokarzających. Zresztą, zachował postawę groźną, odmawiał stanowczo wyjazdu, nie prosił, lecz wymagał pomocy od brata, który więcej od niego powinien był pragnąć uniknięcia skandalu. Nazajutrz, gdy czekał na obiecaną wizytę Huret'a, otrzymał tylko bilecik, w którym w niejasnych słowach donoszono mu, aby się nie niecierpliwiał i liczył na pomyślne zakończenie, jeżeli później okoliczności same nie staną za przeszkodzie. Zadowolnił się temi kilku słowami, które uważał za obietnicę neutralnej pomocy. W istocie zaś Rougon postanowił energicznie zakończyć raz na zawsze sprawę z tym zgangrenowanym członkiem rodziny, który od tylu lat niepokoił go wieczną trwogą, brudnych, podejrzanym interesów i nakoniec wolał odciąć go zupełnie. Jeżeli katastrofa nastąpi, postanowił w ničem jej nie przeszkadzać i machnąć na wszystko ręką. Skoro nie mógł nigdy od Saccarda otrzymać obietnicy wyjazdu, naj-

prostszym było zmusić go samego do wynieśsienia się, unikając mu niechęcką po niezbyt surowym wyroku sądowym. Zresztą położenie ministra stawało się coraz cięższym od chwili, gdy oświadczył w ciele prawodawczym, że zwykłym talentem krasomówczym, że Fraucya nigdy nie pozwolił Wlochom zawaładną Rzymem. Oklaskiwany gorąco przez katolików z jednej strony, napadany ostro przez stan trzeci, coraz bardziej rosnący w potęgę, widział, że zbliża się chwila, w której ów stan, przy pomocy liberalnych bonapartystów, pozbawi go władzy, jeżeli mu nie da jakiegoś rękojm. Rękojmiał tą miato być absolutne usunięcie się od popieranego przez Rzym Uniwersalnego, który zaczynał być bardzo niepokojącą siłą. Zdęcywała go ostatecznie tajemna wiadomość, udzielona przez kolegę, ministra skarbu, który, chcąc przeciągnąć pożyczkę, znalazł Gundermanna i wszystkich żydowskich bankierów bardzo ostrożnymi, dającymi do zrozumienia, że odmówią wszelkich kapitałów, póki rynek nie będzie dla nich pewnym grautem i póki oddany będzie dla wszelkich awanturnych operacyi. Gundermann trzymał. Raczęć żydzi, ze swoim królestwem złota, niż katolicy ultramontanie królami giełdy, więc panami świata. Później opiewano, że gdy minister sprawiedliwości Delcambre, zawzięty w swojej zemście na Saccarda, dał do zrozumienia Rougonowi, jak myśli postąpić w razie, gdyby sprawiedliwość musiała się wnieść w sprawę Saccard-Rougon, wydał z głębi serca pochodzący okrzyk: „A! niech miem tylko wybawi od niego, zapalę mu już wielką świecę.” Od tej chwili tedy, gdy Rougon go opuścił, Saccard był zgubiony. Delcambre, który czychał nań od chwili jak się dostał do władzy, miał go nareszcie w ręku, czekając tylko najłżejszego pretekstu, aby wprowadził w ruch swoich żandarmerów i sędziów. (D. c. u.)

cy się aż do teatru Heroda. Odeon, już jako późniejsza budowla, postadał słynny plafon cedrowy, ale też i wymiary jego były bez porównania mniejsze, niż w sąsiednim teatrze Dionizjusza. Widzów w Odeonie mogło się pomieścić około 6,000.
(„Praciel. wiadom.”).

Z DZIEDZINY PRZEMYSŁU I HANDLU.

DROGI WODNE.

„Świat” donosi, że ministeryum komunikacji zamierza wyasygnować trzy miliony rubli na roboty regulacyjne na rzece Wisła.

DROGI ŻELAZNE.

„Moskowskija wiadomosti” notują pogłoskę, że na miejsce zmarłego Halperta processem zarządu drogi nadwiślańskiej mianowano p. Kartawcowa, byłego dyrektora banku szlacheckiego.

× Kontrolerem ze strony skarbu kolei terespońskiej i nadwiślańskiej mianowany jest p. Widynow, urzędnik także kontroler kolei samar-złotostowskiej.

× Projekt pociągów błyskawicznych, mających kursować pomiędzy Wiedniem i Petersburgiem (na Warszawę), został przyjęty przez władze komunikacyjne.

× Letni rozkład jazdy na wszystkich kolejach w państwie wprowadzony będzie w dniu 18 maja, zamiast w dniu 13 maja. Tylko kolejom moskiewsko-brzeskiej i warszawsko-terespońskiej pozwolono termin ten przyspieszyć, przez wzgląd na otwierające się w Moskwie dwie wystawy.

× W pierwszym rzędzie mających się budować kolej, ma być postawiona linia Dąbrowica-Kowel. Droga ma być budowana funduszami skarbowymi.

HANDEL.

× Z Odesy donoszą o niezwykłym podrożeńiu pomarańcz, których cena dochodzi 80—90 kop. za dziesięć sztuk, przyczem wiele sztuk bywa zepsutych. Przyczyną tego ma być surowa zima tegoroczna we Włoszech i w Azji mniejszej, skutkiem czego drzewa w wielu miejscowościach wymarzy, owoc zaś niedojrzały spadał na ziemię.

× „Peterb. wiadomosti” donoszą, iż ministeryum spraw wewnętrznych i skarbu zajęły się kwestyą organizacji jarmarków w wiejskich. Władze lokalne otrzymały polecenie zebrania danych, które mają posłużyć za materiał do przyszłych zmian. Według istniejącego projektu, stosownie do warunków miejscowych, istniejące jarmarki mogą być kasowane, a natomiast otwierane w innej odpowiedniejszej miejscowości.

× Z Charkowa donoszą, że wszystkie wełny, znajdujące się na miejscu, rozebrały spekulanci, zajmujący się myciem wełny. W czasach ostatnich ceny wełny podniosły się znacznie; sprzedano dużo wełny tegorocznej strzyż. Spodziewane jest znaczne podniesienie się cen wełny, z powodu zmniejszenia się hodowli owiec, do którego przyczynił się brak paszy i pomór.

× W alei Jeruzolimskiej w Warszawie wkrótce ma być rozpoczęta budowa nowych magazynów dla zboża, maki, siano i t. p. Koszt wywiercenia budynków obliczono na 50,000 rs.

× Z Odesy donoszą, że do portu tamtejszego dowożone są obecnie znaczne ilości bawełny zagranicznej, dostawianej przeważnie z Aleksandrii; oprócz statków zagranicznych, prawie wszystkie parowce towarzystwa żeglugi i handlu wiozą do Odesy wielkie partje bawełny, której 30—50 wagonów odcłodził codziennie do fabryki petersburskiej, moskiewskiej i łódzkiej.

× Kalońskie papierowe wkrótce ukaza się zapewne w handlach warszawskich. Nowy towar na rynku wprowadza agent newyorskiego fabrykanta wyrobów z masy papierowej, Saytena, przybyły świeżo do Warszawy.

PIENIĄDZE I KREDYT.

× Inicyator mającego powstać w Warszawie banku przemysłowego, p. Leopold Silnicki, jak donosi „Kurier warszawski”, porozumiał się już z kapitalistami belgijskimi i francuskimi. Kapitaliści w liczbie 14 osób deklarują się złożyć na operację banku fundusz zakładowy do wysokości 5 milionów franków, lecz żądają, aby zakładająca się instytucja miała szerszy zakres, a mianowicie: 1) udzielać pożyczek właścicielom ziemskim, o ile ci prowadzą gospodarstwo przemysłowe, 2) obejmowała w administrację fabryki, zakłady przemysłowe i nieruchomości tak wiejskie jak i miejskie, oraz 3) aby bank był towarzystwem akcyjnym z zarządztwem, składającym się z samych akcjonariuszy, tak poddanych ruskich, jak i zagranicznych, personel zaś biurowy wyłącznie z krajowców. Otóż p. Silnicki z zadaniami temi, znacznie rozszerzającemi pierwotny projekt ustawy banku, udał się powtórnie do Petersburga.

× Dywidende moskiewskiego banku kupieckiego określono na 700 rubli kop. 14 od udziału (15,8%). Ogólne zebranie uczestników upoważniło zarząd do starania się o otwarcie kantorów i oddziałów banku w innych miastach.

× Zarząd gminy stozakonych w Warszawie stara się o pozwolenie na otwarcie kasy zaliczkowo-wkladowej dla osób pozostających w jego służbie.

POCZTY I TELEGRAFY.

× W czerwcu r. b. odbędzie się w Wiedniu międzynarodowy kongres pocztowy, na którym skreślone będą paragrafy związku pocztowego, niedokładnie zredagowane lub zgola opuszczone na poprzednich kongresach, mianowicie w Berlinie w r. 1874, w Paryżu w r. 1881, i w Lizbonie w r. 1885.

PRZEMYSŁ.

× „Kijewlanin” donosi, że od niedawno czasu na Wołyniu pojawili się przemysłowcy, skupujący drzewo grabowe. Przemysłowcy ci zamierzają wypalać na miejscu węgla z grabiny i wysłać go następnie do najbliższych stacji dróg żelaznych.

× Sąd handlowy warszawski ogłosił upadłość fabrykanta karet przy ulicy Erywańskiej Adolfa Hertla, a nie Rentla, jak początkowo mylnie donoszono.

× Firma berlińska „Gebr. Neumann”, przeszła od dwudziestu lat prowadząca handel towarami białymi, zawiesiła wyplatę.

RZEMIOSŁA I PRZEMYSŁ DROBNY.

× Według danych urzędowych, w roku zeszłym znajdowało się w powiecie łódzkim (oprócz miasta Łodzi) wszystkich zakładów przemysłowych drobnych 2,138, a mianowicie: zakładów tkackich 1,158 (z tej liczby 526 przypada na wsie), bednarskich 12, powroźniczych 11, wyrobu waty 6, wyrobu gwoździ 6, wyrobu gotów 4, blacharskich 15, bieloskocznych 4, kowalskich (kuźni) 139, farbierskich 11, masarni i rzeźni 124, kołodziejskich 31, kotlarskich 3, wyrobu czapek i kapeluszy 9, wyrobu szrotek 4, nożowniczych 2, cieśniskich 25, szewskich 154, ślusarskich 19, piekarskich 86 (w tej liczbie 1 piekarnia wyrabiająca specjalnie ciastka), mydlarskich 1, kuśnierskich 1, siodlarskich i rygarskich 13, tokarskich i innych 299, cukierni 1. W zakładach powyższych pracowało ogółem 5,292 robotników. Produktę tych wszystkich zakładów obliczono na sumę 3,471,599 rubli.

TRAMWAJE.

× Kolej konna z Warszawy do Czerniakowa oddana będzie do użytku publiczności w dniu 6 maja r. b. Wagonów będzie 8. Oplatę za kurs oznaczono na 10 kop. do Czerniakowa i na 5 kop. do Bogucina. Do Wilanowa linia nie będzie doprowadzona w tym roku.

UBEZPIECZENIA.

× „Gazeta polska” zaprzecza podanej przez inne dzienniki warszawskie wiadomości, jakoby nsta w ubezpieczeniu na życie przy warszawskim towarzystwie ubezpieczeń od ognia zyskała zatwierdzenie władzy wyższej.

WYSTAWY.

× „Moskowskija wiadomosti” donoszą, że następną wszechruską wystawą przemysłowo-artystyczną odbędzie się nie w Petersburgu, jak zamierzano pierwotnie, lecz w Odesie w 1894 roku, jednocześnie z obchodem 100-letniego jubileusza założenia tego miasta. Zadaniem wystawy będzie pomiędzy innymi ułatwienie narodom półwyspu Bałkańskiego obeznania się ze wszystkimi rodzajami ruskiego handlu i przemysłu.

× Zamknięta w tych dniach wszechruska wystawa koni, przyniosła około 20,000 rubli straty petersburskiemu towarzystwu wycigów konnych, które ją urządziło.

Wiadomości ogólne.

Pomoc lekarska w Łodzi. W roku zeszłym znajdowało się w mieście naszym lekarzy prywatnych 43 i lekarek 3; aptek (oprócz fabrycznych i na Bałutach) 7; starszych felcerów, mających pozwolenie zarządu gubernialnego na utrzymywanie izb felcerskich 25; starszych felcerów nie mających jeszcze tego pozwolenia 28, młodszych felcerów 12 — razem 65.

Kasa pożyczkowa zamierza założyć mieszkańcy osady Konstantynów. Projekt ustawy kasy nadesłano do tutejszego urzędu powiatowego z prośbą o przedstawienie go do zatwierdzenia władzy.

Sądy gminne. Zatwierdzono ławnikami sędziów gminnych na następną trzecieć: w Tuszyńcu Ignacego Sama, w Rzgowie Jakóba Kwiatkowskiego, w Bałutach Ottona Szmida, w Aleksandrowie Aleksandra Smólskiego, w Gzierzcu Tomasza Walczewskiego i w Konstantynowie Michała Stasiaka (na 2 lata).

Powrót. W roku zeszłym z rodzicami

wybiegającymi się do Brazylji wyjechał z Łodzi 12-letni chłopiec, imię. W tych dniach chłopiec ten powrócił do dziadków zamieszkałych przy ulicy św. Benedykta. Dziecię z rodzicami nie pojechał i co robił przez czas tak długi poza Łodzi, chłopiec nie umie objaśnić, z powodu swego kalestwa.

Zaginiony. Onegdaj, o godzinie 9½ rano, wyszeli z mieszkania rodziców 6-letni chłopiec Jan Schwertner, którego dotychczas nie odnaleziono.

Podziękowanie.

Za współudział w koncercie amatorskim, który odbył się z powodzeniem w Gzierzcu w dniu 19 b. m. i znaczną sumą zasilili kasę straży ogniowej ochotniczej, składam najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim amatorom, a w szczególności: pani I. K. p-nie M. R., panu H. C., panu I. Ouber, pani Pruszyńskiej i artyście łódzkiego teatru, panu Janowskiemu, jako też urządzającemu koncert. Komendant gzierskiej straży ogniowej ochotniczej K. A. Meyerhoff.

× Ministeryum spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministeryum sprawiedliwości, opracowało przepisy o zakładach poprawczych-wychowawczych nowego typu, które będą zakładane kosztem rządu, ze zmianą obowiązyującego obecnie systemu kar dla małoletnich.

× Najwyżej zatwierdzona w dniu 17 lutego roku zeszłego czasowe przepisy o ćwiczeniach popisowych pospolitego ruszenia zmieniono w ten sposób, że popisowi mogą odbywać ćwiczenia w miejscu chwilowego swego bytu.

Z powiatu łaskiego. Dnia 9 b. m., we wsi Bagno gminy Dąbrowa-Widawska, spalił się z powodu zbiegu urządzeń kolumna dom inżynierki wraz ze stodołą i oborą wólcobina, Wincentego Braka; w rzece Grabówka, w pobliżu wsi (długo gminy Łask, znalezione martwe zwłoki niewiadanego imiennika człowieka, mogącego być około 70 lat; we wsi Chocianowice, gminy Wiązów, powieszono się 57-letni włościanin, Błażej Kluka; we wsi Makolice, w pobliżu Łaska, pobito się kilku braci, z których jeden, Wojciech Gruszczyński, zadal przeciwnikowi swemu, Stanisławowi, tak głębokie rany, że pobity zmarł wkrótce.

Z powiatu brzezińskiego. Dnia 7 b. m., na folwarku Leszczyń gminy Popiel, wybuchł pożar od którego spłonęły: stajnia obora, wozownia i dwie stodoły. p. Stanisław Czarnecki, ubezpieczony na sumę rs. 2,460; prócz tego zginęło w płomieniach 1,000 sztuk owiec, ubezpieczonych na sumę rs. 2,000; dnia 12 b. m., we wsi Końcinek gminy Mroga-Dolna, zmarła w płomieniach 2-letnia dziewczynka, Pator; w rzece Moszczem, pod wsią Łazisko, znaleziono martwe zwłoki nowonarodzonego dzieciska.

Warszawa.

Komitet budowy pomników dla Alojzego Żółkowskiego i Jana Królikowskiego, uchwalił jednogłośnie przyjąć model pomnika Żółkowskiego, dłuta Jana Woydygi, a model pomnika Królikowskiego, dłuta p. Stanisława Romana Lewandowskiego. Towarzystwo wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy (chrześcijan) liczy 5 członków honorowych, 180 członków protektorów i 1,186 członków rzeczywistych i posiada majątku ogółem 13,775 rubli. Odpowiednio do zadań towarzystwa, w zarządzie jego istnieje kilka wydziałów. W roku zeszłym wydział rekomendacji pracy udzielił posad 81 członkom, wydział wsparł wydatk zapomóg jednorazowych 807 rs., peryodycznych 420 rs., na koszty leczenia 41 rs., na pogrzeby 165 rs., za pomoc lekarską i lekarstwa dla chorych rs. 1,650; wydział pożyczek udzielił pożyczek w sumie 2,632 rs., wydział ubezpieczeń i rabatów wyjednł u wielu kupców obniżkę cen towarów dla członków, wydział zebrał towarzyskich urzędów zabawy, które przyniosły towarzystwu 912 rs. dochołu, wręczył wydział krzewienia wiadomości handlowych utrzymywał bibliotekę i t. d.

Grono inteligentnych izraelitów w Warszawie wypowiedziało śmiertelną walkę niechłujstwu, stanowiącemu jedną z charakterystycznych cech niższych warstw ludności żydowskiej. Jeden z członków tego grona otworzył na Nowolipkach bezpłatną pralnię dla ubogich izraelitów, zamieszkujących dzielnicę. W razie powodenia próby, pralnię bezpłatnie urządzane będą wszędzie, gdzie okaże się tego potrzeba. Za nimi pójść kąpieli bezpłatnie i cały szereg innych udogodnień, mających na celu utrzymanie czystości wśród żydów.

Izidor i Fela Kaftalowie otrzymali koncesyę na założenie wielkiej sali licytacyjnej w Warszawie.

Ozorków. O pożarze fabryki Kryszków w Ozorkowie dochodzą następujące szczegóły: Ogień rozszerzył się tak gwałtownie, że w przeciągu 10 minut ogarnął cały gmach, w którym podówczas znajdowało się kilkudziesięciu robotników. Zaraz w pierwszej chwili zapadły się jedyne schody, prowadzące na pierwsze piętro. Robotnicy mieli więc drogę do ucieczki zamkniętą. Położenie ich było tem groźniejsze, że fabryka nie posiadała drabin, ani in-

nnych narzędzi ratunkowych. Ratował się wtedy każdy jak mógł: jedni opuszczali się po rurze rozgrzanej, inni wyskakiwali przez okna. Skutkiem tego kilkuset robotników odniosło silne poparzenia, inni zaś, spadając, potknął się tak, że przez kilka dni nie był zdolny do pracy. Ogień ugasiła wreszcie straż ochotnicza żyjeńska, która przybyła na wezwanie telegraficzne.

W Petersburgu utworzyło się kółko mające na celu założenie na wielką skalę szkoły praktycznej dla służby domowej. W szkole tej kobiety niższych klas będą uczyły się szycia sukien i bielizny, oraz zasadniczych przepisów higieny. Kończącym kurs kółko ułatwić będzie wyszukiwania miejsca.

Ryga. W guberniach nadbałtyckich istnieje 713 stowarzyszeń, obejmujących najrozmaitsze potrzeby życia, a nawet mające nieraz charakter ekscentryczny. Niema tam prawie mieszkańca, któryby do jakiegokolwiek stowarzyszenia nie należał. Niektóre z nich są ciekawe, tak np. w Rydze istnieje stowarzyszenie furmanów, założone je przed siedmiu laty, dziś liczy już ono 263 członków, a posiadało w roku zeszłym we własnym spłelnierzu do 20,000 korcy owsa, który nabywają członkowie, dalej kapital obrotowy towarzystwa wynosi rs. 8,262 i daje 10% z niego to czerpią członkowie zasiłek w razie choroby lub wypadku. Stowarzyszenie gimnastyków w Rydze liczy 550 członków, dzieli się na członków czynnych i biernych, z których pierwszych placę 3 rs., drugich 8 rs. rocznie, z tych drobnych opłat zebrały się sumy wielokrotnie. Stowarzyszenie posiada dom własny z salą gimnastyczną i utensyliami, przedstawiający wartość przeszło 62,000 rubli, tudzież posiada na wydatki nieprzewidziane w kasie około 5,000 rs. W Miastwie istnieje stowarzyszenie w celu zniesienia zbactwa, przez dostarczanie zbrakom pracy, tudzież stowarzyszenie krzątające się około urzędzenia stałych kolonii letnich dla dzieci. Drobną zakłady wrażliwą powoli w okazałe sumy, które stowarzyszeniom pozwalają działać skutecznie w obmyślanym kierunku.

TEATR I MUZYKA.

× W niedziele, na benefit p. Jarszewskiego, danie operetki Lecocq'a „Serce i ręka,” znaną już u nas z przedstawień trupy p. Grabińskiego. Licznie zebrana publiczność z upragnieniem oczekiwała końca nudnej tej, a o wiele przydługiej farsy, która ani pod względem libreta, ani pod względem muzycznym nie może zainteresować nawet najmniej wybrednego słuchacza. Główna sztuka tak mało posiadająca wartości grzeszy jeszcze fałszywą obsadą ról, widocznym brakiem reżyserji, a widoczniejszym jeszcze pośpiechem w wystawieniu, dziwić się nie można, że zbyt nawet energiczne wysiłki *sfer wyższych* i coraz większe wymiary przybierającej klaki nie były w stanie zjednac artystom choćby jednego ciepłego oklasku. P. Jarszewski (Don Gastan) nie mógł przedstawić się korzystnie w barytonowej, prawie basowej partji. P. Winkler (Don Diego) mimo forsownych ćwiczeń gimnastycznych, a raczej baletniczych, które mogły szkolidwie oddziaływać na zdrowie p. Romana (Don Maskitos, pułkownik bombardyerów), musiał zadowolnić się aplauzami paradyżu. P. Chyrczakowski (Moralis) przekonał nas, że ani śpiewem, ani grą nie kwalifikuje się do ról amantów. Rola Micaeli, nie leży w charakterze pani Bronkowskiej; to też sympatyczna artystka mimo usilnych starań, nie mogła wyjść zwycięsko z zadania. Panna Pawlicze (Donna Scholastica, camera-majorka) i pani Soliska (Peplita) pokazały nam, jak partje operetkowe grać nie należy i jak z sympatycznej nawet roli (Peplita) można zrobić coś arcy nudnego i niesmacznego. W przygotowaniu chórowi widocznym był pośpiech. Orkiestra mimo starań nie mogła przedstawić się korzystnie wskutek niezmiernie lichych instrumentacji. W ogóle więc przedstawienie niedzielne zaliczyć musimy do najnieudatniejszych w tym sezonie.

Benefisant otrzymał od kolegów upominek i od publiczności wieniec laurowy.

S. Krz.

× Dzisiaj w teatrze Victoria powtórzoną będzie komedia M. Bałuckiego: „Klub kawalerów.” Jutro, pojutrze, w piątek i sobotę z powodu wielkiego tygodnia postu, według obrzadku starożytnego, przedstawienia będą zawieszane. W niedzielę, dnia 3 maja, benefit sympatycznej i utalentowanej artystki, panny Morskiej; odegraną będzie komedia Paillerona: „Świat nudów.” W dniu 5 maja rozpoczyna szereg gościnnych występów pani Helena Modrzyewska. Znakończona artystka wystąpi trzy razy zrzędu w następujących sztukach: „Odeta,” „Księżna Jerzowa” i „Maryja Stuart.” Na przedstawienia te dyrektora teatru ogłosi abonentów, według którego, zakupujący miejsca na wszystkie trzy przedstawienia, otrzymają bilety ta-

niej 0%. Ceny miejsc są następujące: łoża 6-cio osobowa 15 rs. 60 kop., 4-ro osobowa i piętra 8 rs. 40 kop., parterowa 10 rs. 50 kop., krzesła od 1 do 3 rzędu 3 rs. 50 kop., od 4—6 — 2 rs. 80 kop., od 7—9 — 2 rs., od 10—12 — 1 rs. 50 kop., pozostałe po rs. 1; miejsce na parter i amfiteatr 75 kop., na galerii 30 kop. W dniu 8 maja, zaraz po występach głosejnych, teatr wystąpi na benefits Poppławskiego dramatu Sudermanna p. t. „Honor.“ Dnia 15 maja dane będzie ostatnie przedstawienie w tym sezonie na benefits dyrektora teatru p. Koczczyńskiego. Na drugi dzień towarzystwo dramatyczne opuszcza nasze miasto i podąży do Radomia, gdzie bawić będzie do czasu rozpoczęcia się sezonu letniego w Warszawie.

ROZMAIŃCOCI

W Madrycie zmarł w ubiegłym tygodniu dyrektor tamecznej akademii sztuk pięknych, C. L. de Ribera, jeden z najznakomitszych malarzy hiszpańskich bieżącego stulecia.
Jay Gould, znany król kolejowy amerykański, kupując podczas bytności swojej w Bostonie gazetę od chłopca alieznego o niewyżle brudnym obliczu, dał mu srebrną monetę, mówiąc: „Weź te trzy centy, kup sobie za to mydła i unij twarz“. Chłopak jednak, dumny jak każdy bostończyk, zmierzył wielkiego pana pogardliwym spojrzeniem i zwracając mu trzy centy, rzekł wyniośle: „Zatrzymaj pan przy sobie te trzy centy i kup za nie książkę o grzeszności“. Zabawny chłopczyca był pierwszym człowiekiem, który od dwudziestu lat zalapnował milionerowi.
Emigranci i imigranci. Francja jest jedynym krajem na świecie, który posiada więcej cudzoziemców na swoim terytorjum, niżli krajowców za granicą. W państwie tem przebywa milion ludzi odrębnych narodowości, wówczas gdy tylko 300,000 francuzów osiedlonych jest w innych krajach, Anglia ma przeloty cztery miliony swych dzieci, porozumianych w rozmaitych częściach świata, a daje gościnność zaledwie 300,000 cudzoziemcom. Niemcy liczą około 3 milionów emigrantów, a dają schronienie 300,000 obco krajowców. Włochy posiadają przeszło milion rodaków poza obrębem swego terytorjum, a w granicach jego zaledwie 60,000 cudzoziemców. Rosya ma 300,000 emigrantów i 150,000 imigrantów.
Jeszcze o katastrofie w Rzymie. Burmistrz miasta Rzymu podał na posiedzeniu rady miejskiej cyfry strat spowodowanych katastrofą w dniu 23 b. m. Nieruchomości miejskie poniosły strat na sumę 400,000 lir; kościół S-go Piotra 200,000 lir, bazylika S-go Pawła 500,000 lir, pałace apostolskie — 300,000 i kościół „Genui“ — 300,000 lir. Wydział wojskowy poszkodowanym jest na sumę miliona lir, straty poniesione przez domy prywatne dosięgają również miliona lir. Wlanice na Monteverde uległy zupełnemu zniszczeniu. Wszystko to, dodaje burmistrz, jest następstwem zachcianki rządu zrobienia z Rzymu fortecy — projektu, który sam Garibaldi nazwał „waryackim wybrykiem“. Ogrom klęski w obrzę okropniejszy przedstawiła się katastrofa. W okolicy miejsca katastrofy runęło czterdzieści domów, w mieście uszkodzonych jest czterysta, nie licząc milionów szyb połudoczonych. Nietylko Watykan, ale i Kwirynał mocno uszkodzony. Pięć kościołów zamknięto. Detonacyę słyszano w odległości pięćdziesięciu kilometrów.
Przeziw suchotom. Od przybyłego świeżo z gubernii nowogrodzkiej agenta handlowego p. W. dowiaduje się „Stowo“, iż lud tamtejszy za radykalny środek leczenia suchot płucnych uważa korzeń pokrzywy. Korzeń ten bywa zbierany zaraz po zejściu śniegów, kiedy jest najczystszy, następnie suszony, drobno bardzo krajany i dwa do trzech razy dziennie przez suchotników zamiast tytoniu palony. Popiepszenie objawiać się ma w dni kilka, zdrowie zaś zupełnie — po upływie trzech do czterech tygodni.
Ślub mahometński. W „Moslim Institute“ w Liverpoolu, służącym zarazem za meczet dla mahometan tamecznych odbył się w tych dniach pierwszy w Anglii ślub według obrządku mahometńskiego. Panną młodą była niejaka Karolina Fitch, chrześciance i córka tamiecznego sędziego pokoju. Oblubieniec, mahometanin, jest adwokatem w Liverpoolu i synem sekretarza finansów Nizama Hyderabadu, jednego z najznaczniejszych książąt lennych indyjskich. Para oblubieńców otrzymała uprzednio ślub w kościele St. Giles w Camberwell. Obrzęd zaś nastąpił w meczecie dokonał go prezydent gminy mahometńskiej: przepisane odpowiedział panna młodą napisała po angielsku a pan młody po angielsku i arabsku. Przysięga oblubienicy brzmiała jak następuje: „Oto stoję przed Bogiem i przed gronem przyjaciół, aby serce moje połączył z twoim sercem, los mój z twoim losem i nęcać się od tej chwili twoim imieniem“. Tożsamo powtórzył pan młody. Po wysłuchaniu przysięgi prezydent wygłosił przemowę, w której za wzór młodej pary stał Adam i Ewa, Mahomet, Chludżid, orax Ali i Fatima. Następnie państwo młodzi zamieścili obrączki i obrządek ślubny zakończył

się zapisaniem nazwisk małżonków i świadków do księgi meczetu.
 * **Na kolejach niemieckich** czyniono świeżo próby z urządzeniem, mającym na celu ekspedycję listów i pakietów pocztowych bez zatrzymywania pociągów na stacji kolejowej. Nad zyskami wznosi się pomysł tak wysoki, iż każdy pociąg może pod nim przejść z łatwością. Na wagonach pocztowych rozciąga się siatka, w którą wrzucanie bywają z pomocnami pakiety pocztowe w chwili, gdy pociąg dołem przebiega. Podobne urządzenia istnieją już oddawna na kolejach angielskich.

TELEGRAMY.

Petersburg, 25 kwietnia. (Ag. p.) Najjaśniejszy Pan raczył zezwolić na przyjęcie przez Jego Cesarzką Wysokość Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza tytułu protektora niemieckiego towarzystwa rolniczego.

Petersburg, 25 kwietnia. (Ag. p.) „Kraj“ donosi, że przedstawienia trupy Koscieleckiego zostały odwołane.

Petersburg, 25 kwietnia. (Ag. p.) Ministerjum oświaty podaje do wiadomości powszechnej długą listę nieuczestliwych wypadków z wychowancami zakładów naukowych, przeważnie jeszcze będącymi w wieku dziecięcym. Wynikających z nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną i zwraca uwagę rodziców i opiekunów na konieczność przedsięwzięcia wszelkich założeń od nich środków dla zachowania życia dzieci, znajdujących się pod ich opieką.

Petersburg 25 kwietnia. (Ag. pół.) Dziś w nocy o godz. 3, pod stacją Siwską wykończono pociąg towarowy, w którym uszkodzona została lokomotywa i jeden wagon. Pasażerowie, jadący pociągami osobowymi, w miejscu tem muszą się przesiadać.

Hamburg 25 kwietnia. (Ag. pół.) „Hamb. Correspond.“ donoszą z Berlina, że ministerjum spraw zagranicznych przywiązuje wielkie znaczenie do jaknajspieszniejszego przybycia eskadry niemieckiej na wody chilijskie.

Berlin 25 kwietnia. (Ag. pół.) Prezydent parlamentu rzeszy Lewatow, w przedmówieniu poświęconem pamięci Moltkego podniósł między innymi skromność zmarłego, nie leniąca z tylną jego tryumfami. Pamięć jego nigdy nie wygasnie. Cesarz Wilhelm, przyjeżdżając do dworca przez cesarżów i kanclerza Caprivi'ego, prosto udał się do zwłok Moltkego. Pogrzeb odbędzie się podobno w Kreisau. We wtorek, po uroczystej ceremonii kościelnej, ciało przewieziono będzie na dworzec kolejowy.

Berlin 25 kwietnia. (Ag. pół.) Generalfeldmarszałek Moltke, wczoraj po południu, po posiedzeniu parlamentu, był na posiedzeniu sejmu; po powrocie, o godz. 9 min. 45, bez cierpień, cicho umarł skutkiem paraliżu serca.

Belgrad, 25 kwietnia. (Ag. p.) Z powodu wyprawienia oficerów serbskich do Rosyi, prasa tutejsza w artykułach życzyliwych dla rządu wyjaśniła znaczenie tego kroku dla wojska serbskiego. „Odjek“ mówi, że oficerowie serbscy przejawiający się duchem karności ruskiej, utworzą ogniwko, łączące armie dwóch bratnich narodów.

Wiedeń, 25 kwietnia. (Ag. p.) „Fremdenblatt“ donosi, że minister serbski Wulez na własną prośbę miał dłuższą konferencyę z hr. Kalnokym w sprawie projektowanego w Serbii podatku konsumcyjnego. Rezultat tej narady zakumikował on rządowni belgradzkiemu, aby w porę uniknąć zażargu.

Wiedeń, 25 kwietnia. (Ag. p.) Na konferencyi ministra serbskiego Wuleza z hr. Kalnokym zgodzono się w zasadzie na zawarcie traktatu handlowego. Zaraz po zawarciu traktatu pomiędzy Austryją i Niemcami, Serbia i Austria zamianują swoich delegatów dla prowadzenia układow.

Paryż, 25 kwietnia. (Ag. p.) Byli ministrowie spraw zagranicznych Floarens i Inini wyjechali wczoraj do Moskwy.

Petersburg, 26 kwietnia. (Ag. p.) „Nowoje wremia“ donosi, że w radzie państwa zaczęto rozpoznawać projekt ubezpieczenia robotników, oraz ich rodzin na wypadek kalectwa lub śmierci, zaszłej podczas wypełniania obowiązków.

Petersburg, 26 kwietnia. (Ag. p.) Zgromadzenie ogólne akcyonaruszów banku wojańskiego-kamskiego zatwierdziło sprawozdanie za rok 1890. Dochodu czystego osiągnięto 3,885,619 rubli, z czego wydzielono dywidendy 1,820,000 rubli czyli 19 1/2% na akcyę. Na kapitał zaprowazy przekazało 57,712 rubli, skutkiem czego ten kapitał osiągnął wysokości 3,619,802 rubli. Rezerwa dywidendy wzrosła do 941,802 rubli.

Charków, 26 kwietnia. (Ag. p.) Bank ziemski w Charkowie przystąpił do konwersyi 6-procentowych listów zastawnych na 5-procentowe. Zarząd banku uprasza mających pożyczki bankowe zawiadomie-

nie przed 1 (13) maja, czy życzą skonwertować swoje pożyczki, ażeby bank mógł odpowiednio wzmocnić losowanie listów 6-procentowych.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 25 kwietnia. Weksel krótki termin, na Berlin (2 d.) 41.70, 41.55 plac., 41.52 1/2, 55, 60 kwp.; Londyn (3 m.) 84.5, 84.1 1/2, 42 kwp.; Paryż (10 d.) 33.75, 33.57 1/2, 60, 55 kwp.; Wiedeń (8 d.) 73.10, 72.90, 4 1/2, listy likwidacyjne Król. Polskiego dnów 98.25, 98.00, 97.50, 5%; ruska pożyczka wchodnia I em. 109.75, II em. 101.50, III em. 101.75, 4%; pożyczka wewnetrzna z 1887 roku 98.00, 4%; listy zastawne ziemskie I seryi lit. A B 101.50, III em. seryi lit. B 101.00, 4%; listy zastawne miasta Warszawy I em. seryi 102.00, II em. seryi 101.50, III em. seryi 101.30, IV em. seryi 101.00, 4%; w-em seryi 101.00, 4%, 109.65, 80, 85 kwp.; dyskonto: Berlin 3%, Londyn 3 1/2%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 5%. Wartość kuponu z por. 5%; listy zastawne ziemskie 1823, warsz. I i II 31.7, Łódź 229.6, listy likwidacyjne 1820, pożyczka premionowa 134.6, II 53.4.

Petersburg, 25 kwietnia. Weksle na Londyn 84.10, II pożyczka wchodnia 100 2/3, III pożyczka wchodnia 101.50, 4 1/2, listy zastawne kredytu ziemskie 134.75, akcje banku ruskiego dla handlu zagranicznego 285.00, niemieckiego banku dyskontowego — banku międzynarodowego 512.50, warszawskiego banku dyskontowego —

Berlin, 25-go kwietnia. Banknoty ruskie saraz: 241.45, na dostawę 231.25, weksle na Warszawę 240.95, na Petersburg kr. 240.75, na Petersburg 31.240.50, na Londyn krótki 20.42, na Londyn d. 20.26 1/2, na Wiedeń 175.00, kupony celne 324.60, 3% listy zastawne 75.30, 4% listy likwidacyjne 72.00, pożyczka ruska 4%, z 1889 r. 99.10, 4%, z 1887 r. —, 6% reuta złota 106.10, 5%, r. zł. z 1861 r. 107.80, pożyczka wchodnia II em. 75.20, III em. seryi 75.50, 5% listy zastawne ruskie 112.00, 5%, pożyczka premionowa z 1861 roku 183.00, taksa z 1868 r. 187.75, akcje drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 248.25, akcje kredytowa austriacka 161.00, akcje warszawskiego banku handlowego —, dyskontowego —, dyskonto niemieckiego banku państwowego 3%, prywatnego 2 1/2%.

Londyn, 25 kwietnia. Pożyczka ruska z 1881 roku II em. seryi 95 1/2, 2 1/2, Kousis angielskie 95 1/2.

Berlin, 25 kwietnia. Pasażerów 230 — 238 na kw. maj 238.00, na czw. lip. 235.75, Zyt. 185 — 200, na kwiec. 200.00, na czerwiec lipiec 199.00.

Londyń, 24 kwietnia. Cukier Jawa 15 1/2, ospale. — Cukier burakowy 13 1/2, mokry.

Hawra, 25-go kwietnia. Kawa good average Santos na kwiec. —, na maj 106.25, na wrzesień 107.75, na grudz. 93.00, St. le.

Liverpool, 24-go kwietnia. Bawelna. Sprawozdanie końcowe. Obrót 8,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 500 bel. Stale. Middling amerykańska: na kwiecień maj 4 1/2, cenna, na maj czerwiec 4 1/2, na brycze lipiec 4 1/2, sierpień 4 1/2, wrzesień 4 1/2, październik 4 1/2, listopad 4 1/2, grudzień 4 1/2, styczeń 4 1/2, luty 4 1/2, marzec 4 1/2, kwiecień 4 1/2, maj 4 1/2, cenna, na maj czerwiec 4 1/2, na brycze lipiec 4 1/2, sierpień 4 1/2, wrzesień 4 1/2, październik 4 1/2, listopad 4 1/2, grudzień 4 1/2, styczeń 4 1/2, luty 4 1/2, marzec 4 1/2, kwiecień 4 1/2, maj 4 1/2, cenna.

Manchester, 24 kwietnia. Woda 12 Taylor 6 1/2, Water 30 Taylor 8 1/2, Water 20 Leigh 7 1/2, Water 30 Clayton 7 1/2, Moeck 32 Brooke 8, Mule 40 Mayroll 8 1/2, Medio 40 Wilkinson 9 1/2, Warpcos 32 Lees 7 1/2, Warpcos 36 Rowland 8 1/2, Double 40 Weston 9 1/2, Double 60 zwykły gat. 12 1/2, 32 1/2, 116 dya. 16-16 groy ktauiny z 32r08 165. Spokojnie.

New-York, 24-go kwietnia. Kawa (Fair-tyo) 19.75, Kawa Fair-tyo 7 ton obliary na maj 17.57, na lipiec 17.32.

New-York, 24 kwietnia. Bawelna 8 1/2, w N. Orleansie 8 1/2.

TELEGRAMY GIEDLOWE.

	Z dnia 25	Z dnia 27
Giełda Warszawska.		
Żądano z kołecem giełdy		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	41.70	41.57
na Londyn za 1 £.	8.45	8.42 1/2
na Paryż za 100 fr.	33.75	33.65
na Wiedeń za 100 fl.	73.10	72.70

Za papiery państwowe		
Listy likwidacyjne Kr. Pol.	97.50	97.50
Ruska pożyczka wchodnia	101.75	102 —
4 1/2% pōs. wozna r. 1887	97.75	97 —
Listy zast. ziem. Seryi I	101.50	101 —
" " " " " V	100 —	100 —
Listy zast. m. Warsz. Ser. I.	101 —	101 —
" " " " " V.	99 —	99 —
Listy zast. m. Łódzi Seryi I	99 —	99.25
" " " " " II.	98.25	98.10
" " " " " III.	98.25	98.10

Giełda Berlińska.		
Banknoty ruskie saraz	241.45	241.35
" na dostawę	241.25	241.50
Dyskonto prywatne	2 1/2%	2 1/2%

Monety i banknoty:	Not. urzpl.	Not. niurz.
Marki niemieckie	41 1/2	41 1/2
Austriackie banknoty	78 1/2	78 1/2
Franki	31	31
Wartość rubla kred. w stoicie	—	—
Imperyaly i polimperyaly I. zr.	—	—
Imperyaly II. zrodina 1885 roku	—	—
Polimperyaly stare	—	—
Finyty sterling. w banknotach	—	—
Kupony celne	—	—

DZIENNA STATYSTYKA LUONOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 24 i 27 kwietnia:
 W parafii katolickiej, 30: Julia Minkiel z Teołą Cent. Jan Światkowski z sweryny Kalmazyska, Jakob Buchart z Maryanną Bator, Wiktor osnord Jedrasiek z Maryanną Mrowiecka, Józef Zawadzki z Leokady Ostrowską, Wacław Otęniecki z Piotrynią Janową, Aleksander — i — z Franciszką Sprzedką Apolloniją Bokke i Elżbieta Bykiert, Antoni Czub z Antoniją Adamską, Mikołaj Jabłoński z Maryanną Zaręba, Michał Pinkos z Maryanną Dądzką, Józef Stawski z Julianą Gąbora, Gustaw Adolf Zange z Antoniją Elżbietą Adamską, Dominik Wronczewski z Antoniją Wełroch, Edward Ulina z Franciszką Grobe na, Michał Jedrzejczak z Antoniją Mosinską, Adolf Sztike z Antoniją Janow-

ską, Roch Jagiełła z Antoniją Szuler, Wojciech Janasiak z Anną Winoł, August Ulch z Amelią Witseł, Józef Pierczyński z Eleonorą Hoffman, Jan Karol Scholtz z Amalią Geisler, Jan Mardofel z Michalią Wisniewską, Teofil Promiński z Bronisławą Kuleszą Józef Francuszkowski z Maryanną Wołowiak, Franciszek Busiakiewicz z Apolonia Danowska, Andrzej Gabryolak z Józefą Psoją, Kajetan Roman Kukliński z Antoniją Dylewicz, Antoni Dobrzyński z Agatą Kazyńska, Stanisław Urbańczyk z Maryanną Mendel.

W parafii ewangelickiej, 19: Karol Józef Steinske z Julianną Pauliną Braun, Andrzej Dreger z Martą Hill, Juliusz Gotbeck z Melidą Bertą Freitag, Józef Neumann z Emiliją Hintz, Juliusz Nickel z Emiliją Nieczek, Fryderyk Buchholz z Maryą Job, August Jescbke z Anną Elżbietą Müller, Fryderyk Wilhelm Plecbke z Emmą König, Gustaw Eckstein z Wandą Schöffel, Wilhelm Riedel z Otylią Werner, Józef Meyer z Justyną Otto, Adolf Düttelberger z Justyną Böhmert, Fryderyk Schulz z Berta Bachner, Juliusz Ludwig z Renatą Just, Josef Gátke z Emmą Hecker, Franciszek Diesner z Julianną Opitz, Bogumił Klatt z Natalią Bertą S-hultz, August Gramsz z Julianną Jess, Hermann Weiss z Karoliją Lentz.

Urodzeń od 19 do dnia 25 kwietnia wzięcnie było:
Katolicki. Dzieci żywych 104, a mianowicie: chłopców 61, dziewcząt 40, z tej liczby dzieci ślubnych 10, nieślubnych 4. Nieżywo urodzonych 2, w tej liczbie ślubnych 2, nieślubnych —.

Ewangelicki. Dzieci żywych 53, a mianowicie: chłopców 30, dziewcząt 23, z tej liczby dzieci ślubnych 22, nieślubnych 1. Nieżywo urodzonych 6, w tej liczbie ślubnych 6, nieślubnych —.

Starozakonny. Dzieci żywych 30, a mianowicie: chłopców 18, dziewcząt 12, z tej liczby ślubnych 30, nieślubnych —. Nieżywo urodzonych —, w tej liczbie ślubnych —, nieślubnych —.

Zmarli od 24 do dnia 25 kwietnia:
 Katolicy Dzieci do lat 15-tn zmarło 9, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 8, dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn — kobiet 2, a mianowicie: Franciszka Churska, lat 63, Katarzyna Przerzywasz, lat 19.

Ewangelicy: Dzieci do lat 15-tn zmarło 22, w tej liczbie chłopców 17, dziewcząt 5, dorosłych 5, w tej liczbie mężczyzn 2, kobiet 3, a mianowicie: Jan Leonard Linycz, lat 25, Aleksander Frydrych, lat 48, Emma Wegner, lat 16, Krystyna Wiekel, lat 23, Franciszka Siewart, lat 68.

Starozakonni: Dzieci do lat 15-tn zmarło 3, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 2, dorosłych 2, w te, lich mężczyzn — kobiet 2, a mianowicie: Sura Bresler, lat 18, Gitla z Falków Monat, lat 75.

WYKAZ LISTÓW

nieobrotzonych przez tutejszą stacyę pocztowo-telegraficzną z powodu niedokładnych adresów i innych przyczyn.

Listy otwarte:

Israelowi Wolfowi, M. Hybiickiemu, S. P. Zeidlerowi, M. Asserowi i wsp. z Warszawy, Israelowi Kutnerowi z wag. poczt. № 26, Wawrzeńcowi Karskiemu z Sarakanyż, Juliusowi Menge z Szobnicy, Mejerowi R. Zylberstajnowi z Radomia, Libentfeldowi z Czernowic, Stanisławowi Zimowskiemu miejsc., Mendlowi Weisbergowi ze Skiernowic, Jakóbowi Rotbergowi w Pilej, F. Porębskiej z Charkowa, Cankiewiczowi z Berlina, Kirchofowi z Brzezina, Danielowi Samigilewskiemu z wag. poczt. № 8, Józefowi Kowalskiemu z Piotrkowa.

Listy pod opaką:

Jakóbowi Feigiu z Suwał, Antoniowi Kwajser z Austrii, K-rolowi Zrieter z Chemnitz.

Listy reklamowane.

Karolowi Bortze z Iwanowo-Wozniezińska, A. Rapoportowi z Saratowa Janowi Antosiakowi z Aleksandropola Jakóbowi Bombichowi z Peltawy, Wawrzeńcowi Gwis z Warszawy.

Listy niezjęte:

I. Muszkiewiczowi ze Słupcy, B. Hofszerowi z Baku, M. I. Grünbergowi z Soroki, M. S. Grubbe'gowi z Ołkienui Huldie Hartfiol z Aleksandrową pogr. Pawłowi Miller z Belgii.

Pożytki.

I. Korska z Opola

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hatej Psakli, J. Goldwasser, M. Gerlach, N. Danilow, N. Silberstein, J. K-sikiewicz, L. Ziemiński i Silberstein z Warszawy, Gorceyński z Kruszcowa, E. Patzer z Kik, Kumand z Turku, S. Silberstein z Czestochowy.

Grand Hotel. L. Loewy z Wrocławia, H. Kulow z Wiednia, P. Schmelzer z Berlina, A. Kutler z Mitawy, F. Halkder i Rejkowski z Warszawy, C. Weber z Moskwy.

Hotel Victoria. Majewski ze Słutewa, Cyrański z Sierska, Zgodziński z Lublina, Paneth i Szeszotka z Białej, Polński z Kremiecuzga, Wojtasiewicz, Asser, Tennenbaum, Paszkiewicz, Hammer, Hoser, Sachs, Goldmann i Amsel z Warszawy.

Motel Manteuffel. Karpaczeza z Kijowa, baron Driesen, Winokurów, Patzelt i Janowska z Warszawy

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

do Łodzi	GODZINY I MINUTY				
	przychodzą:	8 40	10 15	4 35	8 50
z Łodzi odchodzą:	6 10	7 45	1 05	5 55	9 30

przychodzą	do Kolaszek					
	7 10	8 46	2 15	7 05	10 46	
do Kolaszek	przychodzą					
	8 46	11 05	4 32	8 24	10 20	
do Kolaszek	przychodzą					
	11 33	8 10	10 25	12 12	4 41	
do Kolaszek	przychodzą					
	9 52	3 40	10 25	12 12	4 41	
do Kolaszek	przychodzą					
	2 31	9 30	11 10	1 50	5 50	
do Kolaszek	przychodzą					
	2 45	9 37	11 10	1 50	5 50	
do Kolaszek	przychodzą					
	10 15	1 10	4 40	8 10	11 10	
do Kolaszek	przychodzą					
	2 01	4 10	7 40	11 10	1 10	
do Kolaszek	przychodzą					
	6 —	9 58	11 10	1 10	5 58	
do Kolaszek	przychodzą					
	8 21	10 10	1 10	5 58	1 02	
do Kolaszek	przychodzą					
	11 23	10 10	11 10	1 10	5 58	
do Kolaszek	przychodzą					
	5 32	7 52	11 10	1 10	5 58	
do Kolaszek	przychodzą					
	5 37	7 25	11 10	1 10	5 58	
do Kolaszek	przychodzą					
	9 18	10 10	11 10	1 10	5 58	
do Kolaszek	przychodzą					
	6 54	7 01	11 10	1 10	5 58	

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszymi drukiem wyrażają

Teatr Łódzki.

VICTORIA.

We wtorek, d. 28 kwietnia 1891

Klub Kawalerów

Komedia w 3 aktach, oryginalnie napisana przez Michała Bałuckiego.

OSOBY:

- Pani Mirska p-na Prawdziwa
Marynia, jej córka p-na T. Trapszo
Jadwiga Ochotnicka p. Bisen-Janowska
Pelagia Dzimrdzińska p-ni A. Trapszo
Sobieniowski p. Popławski
Wygódnicki p. Winkler
Niesiałowski p. M. Trapszo
Motyliński p. Staszewski
Piorunowicz p. Janowski
Władysław Topolnicki p. Jarszewski
Mania, bufetowa p-na Lewandowska
Antoś, kelner p. Szyborski
Ignacy, kelner p. A. Olaszewski
1-szy kelner p. Wirgiliusz
2-gi kelner p. Wisiocki
3-ci kelner p. Walentowski

Rzecz dzieje się w 1 akcie w mieszcze, w 2 i 3 u wód.

POSZUKUJE SIĘ

NAUCZYCIELA

języka polskiego. Oferty pod lit. J. W. proszę składać w Administracji „Dziennika”.

806-3

LETNIE Mieszkania

W osadzie leśnej pod Tomaszowem 1/2 wiorst od stacyi i jedna wiorst od miasta odległej, w środku lasów...

803-3

W Babicach pod Lutomerkiem, 16 wiorst od Łodzi do wynajęcia

dwa LETNIE MIESZKANIA

Wiadomość u właściciela folwarku. Począta w Lutomerku. 805-3

Do SPRZEDANIA

majątek ziemski

w którym obróbka ziemi i zbiór zboża, siano i t. p. otrzymuje się za wydzierżawienie oddzielnego kawałka ziemi.

815-2

150 rubli za lato

LETNIE MIESZKANIE

z 5 pokoi, 5 wiorst od Noworadomska, tamże urządzona hydroterapia metody Kneippa.

781-3

Ogłoszenie.

Do SPRZEDANIA

z wolnej ręki majątek ziemski

włók 64, położony w powiecie piotrkowskim, odległy od miasta Piotrkowa wiorst 10 i od miasta Łodzi wiorst 35.

797-3

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownym Obywatelom i mieszkańcom miasta Łodzi, że od dnia 1 marca r. b. przyjmuję wszelkie roboty

MALARSKIE I SZUKATORSKIE

jak również wytapetowanie pokoi za umiarkowaną cenę. Najakuratniejsze wykonanie.

pozostają do usług

M. KRÖLL.

Łódź, ul. Cegielińska № 55, dom W-go 592-10 Szosberga.



ZNANE

MUZEUM BOZWA

przybywszy na bardzo krótki czas do Łodzi, ulokowało się przy ulicy Zielonej naprzeciw h. cyrku; otwarte codziennie od god. 11 rano do 9 wieczór.

Muzeum w ostatnich czasach wzbogaciło się wielką liczbą nowości wynalazku profesora Voisena, które na wystawie Paryskiej zrobiły kolosalną furorę.

Nowości te częściowo i naprzemian pokazywane co 2 tygodnie.

Amfitryta czyli żywa kobieta latająca w powietrzu

i blust kobiety rozmawiającej z publicznością. Wejście do muzeum kop. 20, dziecięci płacą połowę. Przedstawienie nowości paryskich codziennie o g. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9 wieczór.

736-10-1

Handel win i towarów kolonialnych

K. KOZAKIEWICZ

№ 147. Warszawa, Marszałkowska róg Próżnej. № 147.

Wydaje codziennie w pokojach gościnnych.

Śniadania i Kolacje z dwóch dań i czarnej kawy po kop. 50.

Obiady z czterech dań i czarnej kawy po kop. 60.

Osobne gabinety urządzone z komfortem, wszelkie potrawy a la Carte przyrządzane przez pierwszorzędnych kuchmistrzów, ceny przystępne.

P. S. Dla dogodności Sz. Panów komisyonerów i agentów, wszelkie objaśnienia i informacje w żądanym języku bezinteresownie.

730-2-1

VERITABLE BENEDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI z klasztoru FÉCAMP WÉ FRANCYI

Wymagane należy zawsze etykiety czworostronnej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktynski znajduje się tylko w następujących składkach które zobowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów



w WARSZAWIE: Dostać można we wszystkich pierwszorzędnych Handlach Win, Towarów Kolonialnych i Delikatosek u panów A. Stepkowskiego, Wierzbowa 9, Simon i Stecki, Krakowskie-Przedmieście, W. Kotecki, Leszno 14, Kułakowski i S-ka, Marszałkowska 131, Edmund Langner Nowa-Senatorska, Karol Lesisz, Krakowskie-Przedmieście 6, Aleks. Boquet, Hotel Rzymaki, J. Lijewski i S-ka, Krakowskie-Przedmieście 6, A. Skorupski, Krakowskie-Przedmieście 19, Sowiński et Szule, róg Przejazd i Długiej, Schiltz et Zawadzki, Senatorska 24, Władysław Müller, A. Boesler i S-ka, Elektoralna 1, L. Gout, Ryńska 6, P. Voigt i S-ka, Bieleńska 5, E. Spradowski, Podwiał 3, K. Arkuszewski, Miodowa, J. Purwin, Miodowa 18, Aleks. Pollack, Nowy-Swiat 1, Stanisław Mędrzecki, Trębacka 15, A. Hintz, Plac Zamkowy i A. Wnorowski, ulica Twarda 8 i Długa 27. 2099-17

Gebethner & Wolff

w Łodzi, ul. Piotrkowska 18

Skład fortepianów, pianin i melodykonów

w połączeniu ze składem

NUT.

Wynajem instrumentów.

Przyjmują się zamówienia na strojenia i reparacje jako też na transport i opakowanie.

728-0



Warszawska FILIA Składów HERBATY

DOMU HANDLOWEGO

TSIN-ŁUN

Zjednoczone Towarzystwo Kupców Kłachtyńskich

Krakowskie Przedmieście Nr. 69 - Marszałkowska Nr. 117.

Zawiadamiając Szanowną Publiczność, że z dniem 1 (13) maja otwiera

SKLEP w ŁODZI, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 17

poleca herbatę własnego zakupu w Chinach,

ze zbiorów 1891 roku, od rs. 1 kop. 48 do rs. 7 kop. 40 za funt, w 1, 1/2, 1/4 i 1/8 funtowych paczkach, pod banderolą rządową.

782-6

W Nowej Synagodze

Kazania D^r. Jelskiego

podczas ostatnich dwóch dni świąt „Paschy” to jest w przyszłą środę i czwartek o godzinie 10 rano,

813-2

Stanisława Daleszyńska

właścicielka magazynu sukien i okryć damskich Marszałkowska 129 i b. kostiumerka teatrów rządowych w Warszawie

otwiera 26 b. m. w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 522, i piętro

Filię swego warszawskiego magazynu

Kierunek artystyczny filii, dostarczanie modeli i wszelkie dyspozycje w zakresie strojów wchodzące, załatwiać będzie raz na tydzień osobiście, a zastępstwo swoje powierza pierwszej dyrektryse ze swego warszawskiego magazynu.

Zarząd i administrację filii raczyła objąć pani Celina Zygmuntowa Daleszyńska.

745-3

Zgubiono paszport,

wydany z gminy Szadek, na imię Adamy Wozniackiej.

Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w tutejszym magistracie.

807-1

ZGUBIONO

kartę pobytu,

wydaną z tutejszego magistratu na imię Tobiasza Golbarda.

Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w magistracie.

811-

ZGUBIONO

kartę pobytu

wydaną z tutejszego magistratu na imię Owseja Welwusa Izakowicza Kozłowskiego.

Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w magistracie.

814-1

ZGUBIONO

kartę pobytu,

wydaną z tutejszego magistratu na imię Noeka Grünbauma.

Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w tutejszym magistracie.

810-1

ZGUBIONO

kartę pobytu,

wydaną z tutejszego magistratu, na imię Wojciecha Filipczaka.

Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w magistracie.

812-1

LETNIE MIESZKANIA,

dwie godziny od Łodzi od stacyi Rogów wiorst 4, park, rzeka i duży las sosnowy, z wszelkimi wygodami w miejscu.

Wiadomość w Administracji przez Brzeziny w Kolaciszewie, 785-5

Do UŁOKOWANIA w Łodzi na pierwszy № po towarzystwie

5,000 rs.

Wiadomość, Warszawa Złota 28, mieszkania 2. 769-3

Лодзинская Фабричная желѣзная дорога,

Всѣдствие заглавiя товарищества К. В. Голца, объ утѣрѣ дубинки наладной № 21169 отъ 22 марта т. г., Управленiю Лодзинской фабричной желѣзной дороги сiмь объявляеть, что упомянутый дубинкаъ накладной считаеть недѣйствительнымъ.

791-3

СЪБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Съѣзда Мировыхъ Судей 3-го Петроковскаго Округа I. В. Петрушунасъ, жительствующий въ гор. Лодзи въ домѣ № 1437, объявляеть, что Апрель 30 дня сего 1891 года съ 10 час. утра въ гор. Лодзи въ домѣ Штарка подъ № 1437, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Лукану и Франциши супр. Отомановицъ, заключающееся въ хоровахъ и одежномъ 120 руб. — коп., на удовлетворение претензiй Супр Рыки Стемпя.

Опись, и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

гор. Лодзь, 9 Апрелья 1891 г. И. д. Суд. Пристава Петрушунасъ. 808-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Съѣзда Мировыхъ Судей III-го Петроковскаго Округа I. В. Петрушунасъ, жительствующий въ городѣ Лодзи въ домѣ N. 1437, объявляеть, что Апрель 30 дня 1891 года съ 10 час. утра въ Гор. Лодзи въ домѣ Штарка подъ Нр. 1437 будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее вдовѣ Брониславѣ Лингеръ, заключающееся въ живомъ и мертвомъ инвентарѣ и одежномъ 205 руб. — коп. на удовлетворение претензiй Якова Иека Бергольда.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Апрѣля 9 дня 1891 г. И. д. Судебн. Прист. Петрушунасъ. 809-

Letnie mieszkanie,

składające się z 3 pokoi umeblowanych wraz z fortepianem i kuchnią, położone o 4 wiorsty od Konstancynowa, jest do wynajęcia. Konie na ędanie w każdym czasie. Kapielle w gęszcz Ngr. Wiadomość w restauracji p. Herbage, Pałac Meyera. 741-3